

Słowo Życia

“Zachowujcie pokój między sobą” (Mk 9, 50)

Jakże aktualnie brzmi zaproszenie Jezusa do zachowania pokoju, gdy w wielu częściach świata tyle konfliktów rani ludzkość. Świadomość, że On jest pokojem, że przyrzekł dać nam swój pokój, napędza nadzieję.

Ewangelia św. Marka przytacza te słowa na zakończenie mów Jezusa kierowanych do uczniów zgromadzonych w Kafarnaum, w których tłumaczy On, jak powinna żyć Jego wspólnota. Konkluzja jest jasna: wszystko powinno prowadzić do pokoju, w którym zakorzenione jest każde dobro.

Zachowujcie pokój między sobą

Jesteśmy powołani, by w życiu codziennym doświadczać dobra, jakim jest pokój: w rodzinie, w pracy, w polityce, z relacjach z tymi, którzy myślą inaczej niż my. Pokój, który pozwala z odwagą stawiać czoła sprzecznym opiniom, mówić o nich otwarcie, jeśli pragniemy, by nasza jedność była coraz prawdziwsza i głębsza. Pokój, który równocześnie domaga się uwagi, by w naszych relacjach nie brakło nigdy miłości, ponieważ druga osoba jest ważniejsza, niż fakt istnienia różnic między nami.

Zachowujcie pokój między sobą

Wszędzie gdzie dociera jedność i miłość wzajemna – mówiła Chiara Lubich – dociera pokój, co więcej: pokój prawdziwy. Ponieważ tam, gdzie jest miłość wzajemna, obecność Jezusa pomiędzy nami jest pewna, a właśnie On jest pokojem, pokojem par excellence.

Jej ideał jedności narodził się podczas II wojny światowej i natychmiast okazał się antidotum na nienawiść i zranienia. Od tamtej pory, w obliczu każdego nowego konfliktu, Chiara wytrwale proponowała ewangeliczną logikę miłości. Kiedy na przykład w roku 1990 wybuchła wojna w Iraku, z goryczą wyraziła swoje zaskoczenie faktem, że znowu dają się słyszeć słowa – wydawać by się mogło już „pogrzebane”, jak: *nieprzyjaciel, nieprzyjaciele, działania wojenne*, a potem *biuletyny wojenne, jeńcy, przegrana (...)*. *Zdaliśmy sobie sprawę, przerażeni, że zranione zostało serce podstawowej zasady chrześcijaństwa, najważniejsze przykazanie Jezusa, Jego „nowe” przykazanie.*

(...) Zamiast miłować się wzajemnie, zamiast być gotowym oddać za siebie wzajemnie życie, ludzkość znalazła się na nowo w „otchłani nienawiści”: pogarda, tortury, zabójstwa. Jak z tego wyjść? – pytano. Tam gdzie to możliwe, powinniśmy nawiązywać nowe relacje lub pogłębiać już istniejące między nami chrześcijanami i wyznawcami religii monoteistycznych: muzułmanami i żydami, albo z tymi, którzy wówczas byli stronami konfliktu.

Zachowujcie pokój między sobą

Ta sama rada może odnosić się do każdego innego konfliktu: pomiędzy osobami i między narodami budować relacje wzajemnego słuchania się, wzajemnej pomocy – powiedziałaaby Chiara – aż po *gotowość oddania za siebie wzajemnie życia*. Trzeba odsunąć swoje racje, by zrozumieć racje drugiego, choć wiemy, że nie zawsze uda nam się zrozumieć go do końca.

Prawdopodobnie także ten drugi uczyni to w stosunku do mnie i - być może - on także nie zrozumie mnie i moich racji.

Mimo wszystko, mimo różnic i niezrozumienia, pragniemy być otwarci na drugiego człowieka, „ratując” przede wszystkim relacje z nim.

Ewangelia stawia przed nami jako nakaz: *Zachowujcie pokój między sobą* – znak wymagający prawdziwego zaangażowania. To jeden z najistotniejszych wyrazów miłości i miłosierdzia – zostaliśmy powołani, by tak żyć.

o. Fabio Ciardi OMI